

SŁOWO

WILNO, Czwartek 17 grudnia 1931 r.

Redakcja i Administracja, Wilno Zamkowa 2. Otwarta od g. 9 do 4. Telefon: Redakcji — 17-82, Administracji — 228.

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł., zagranicę 7 zł. Konto czekowe P.K.O. Nr. 80259. W sprzedaży detal, cena pojedynczego n-ru 20 gr.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia ogłoszeń.

BIENIAKONIE — Bufet Kolejowy.
BRASLAW — Księgarnia T-wa „Lot”.
BARANOWICZE — ul. Szeptyckiego — A. Łaszuk.
DĄBROWICA (Polesie) — Księgarnia K Malinowskiego.
DUKSZY — Bufet Kolejowy
GLEBOKIE — ul. Zamkowa — W. Włodzimierow.
GRÓDNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.
HORODZIEJ — Dworzec Kolejowy — K. Smarzyński.
IWIEŃCIE — Sklep tytoniowy — S. Zwierzyński.
KLECK — Sklep „Jedność”.
LIDA — ul. Suwalska 13 — S. Mateski.
MOŁODECZNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.

NIESWIEZ — ul. Ratuszowa — Księgarnia Jazwińskiego.
NOWOGRODEK — Kiosk St. Michalskiego.
N. SWIECIANY — Księgarnia T-wa „Ruch”.
OSZMIANA — Księgarnia Spółdz Naucz.
PINSK — Księgarnia Polska — St. Bednarski.
POSTAWY — Księgarnia Polskiej Macierzy Szkolnej.
STOLPCE — Księgarnia T-wa „Ruch”.
STOLIM — Księgarnia D. Lubowskiego, ul. Mickiewicza 14.
ST. SWIECIANY — M. Lewin—Biuro Gazetowe, ul. 3 Maja 8.
WILEKA POWIATOWA — ul. Mickiewicza 24, F. Juczewska.
WARSZAWA — Tow. Księgarni „Ruch”.

CENY OGŁOSZEŃ: wiersz milimetrowy jednoszpaltowy na stronie 2-jej i 3-jej gr. 40. Za tekstem 15 gr. Komunikaty oraz nadesłane milimetr 50 gr. Kronika reklamowa milimetr 60 gr. W numerach świątecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Zagranicę 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne o 50 proc. drożej. Administracja nie przyjmuje zastrzeżeń co do miejsca. Terminy druku mogą być przez Administrację zmieniane dowolnie. Za dostarczenie numeru dowodowego 20 gr.

W PERSPEKTYWIE TYGODNIA

Zmiana rządu w Japonii. Wielką niespodzianką w Europie wywołała wiadomość o dymisji gabinetu liberalnego w Tokio w momencie dużego sukcesu dyplomacji japońskiej na terenie Ligi Narodów w sprawie zatargu mandzurskiego. Stąd zdaje się zbyt pochopnie wyciągnięto wnioski, że dymisja gabinetu Wakatsuki nie jest związana z konfliktem chińsko-japońskim, a jej przyczyn szukać należy w sytuacji wewnętrznej politycznej państwa Mikada.

Japonia jak wiele innych państw przeżywa kryzys ekonomiczny i aczkolwiek kryzys ten nie jest w Japonii tak ostry jak np. w Anglii lub Niemczech tem niemniej w ostatnich czasach zaznaczyła się gwałtowna ucieczka złota z banków japońskich, wywołując depresję i panikę w życiu gospodarczym państwa. Zatarg chińsko-japoński odegrał rolę kropli, która przepelniała pułap, trzeba bowiem pamiętać, że japońska opinia publiczna przebiegu sprawy mandzurskiej w Lidze Narodów bynajmniej nie uważa za sukces żądając od rządu energicznych działań w celu skutecznej obrony interesów japońskich w Mandżurji. Gdyby nie zatarg chińsko-japoński rząd premiera Wakatsuki nie byłby się naraził radzie wojennej, instytucji pozostającej pod osobistym kierownictwem cesarza, niezależnej od rządu i cieszącej się wielkim autorytetem w kraju.

Rada wojenna uważała politykę gabinetu Wakatsuki w sprawie Mandżurji za zbyt łagodną i nieporozumienia, które dość często miały miejsce pomiędzy dowództwem wojsk okupacyjnych a rządem premiera Wakatsuki działały się prawdopodobnie za jej cichą aprobata.

Nowy gabinet premiera Inukai jest rządem osobowości cieszącym się zaufaniem rady wojennej i kół militarnych i jako taki będzie niewątpliwie wykonywać jej program. Pierwszym zdaje się posunięciem nowego rządu będzie kategorięczne zażądanie opuszczenia przez wojska chińskie Mandżurji i wycofanie się z Wielkiej Mur chiński. Dowódca oddziałów wojskowych pod Czinn Czou już takie ultimatum posłał gen. Czang Sue Lian-gowi. Komisja ankietowa Ligi Narodów powołana do badania zatargu chińsko-japońskiego, w łonie gabinetu Inukai nie wielu znajdzie entuzjastów i być może gdy zjedzie na miejsce nie wiele będzie miała do roboty, gdyż japończycy wprowadzą już ład i porządek.

W parlamencie nowy rząd opiera się o stronnictwo konserwatywne (seiyukai). Prasa sowiecka twierdzi, iż rząd Inukai będzie rządem przejściowym dla załatwienia zatargu mandzurskiego i przeprowadzenia drakońskich (jakichkolwiek) zarządzeń w dziedzinie polityki wewnętrznej mających na celu zepchnięcie ciężaru kryzysu ekonomicznego na barki klasy pracującej. Narazie takim „drakońskim” zarządzeniem jest zakaz wywozu złota. Według oświadczenia premiera Inukai rząd za wszelką cenę będzie starał się utrzymać nienaruszony zapas złotowy w wysokości 500 milionów jen w złocie jako zabezpieczenie obrotu banknotów.

Hitler straszaklem. Niezwykle cenne i wyjaśniające w dużym stopniu rolę Hitlera, oświadczenie uczynił przed kilkoma dniami kanclerz Bruening na konferencji prasowej w Berlinie. Na zapytanie jak rząd obecny myśli zapobiec temu, aby przedstawiciele hitlerowców po ewentualnym doświadczeniu do władzy nie zaczęli stosować metod nielegalnych kanclerz odpowiedział: „Jeśli zagranica tak bardzo obawia się ruchu hitlerowskiego to powinna przyjść z pomocą

Niemcom i uregulować sprawę odszkodowań”.

Oświadczenie to bardzo szczerze wyjaśnia, że Hitler ze swoją bombastyczną propagandą jest jedynie narzędziem w rękach kanclerza dla straszenia wierzących w celu uzyskania ulg przy płaceniu zobowiązań. W języku zwykłym takie manipulacje nazywają się szantażem. Kanclerz Bruening jest pod tym względem pojętym uczniem Stresemana, który całą politykę zagraniczną Niemiec oparł na straszeniu i szantażowaniu wierzących Niemiec niebezpieczeństwem komunizmu wewnątrz lub sojuszem z Sowietami.

Konferencja finansowa w Berlinie. Oświadczenie Brueninga nabiera szczególnego znaczenia ponieważ zostało złożone w chwili gdy w Berlinie rozpoczęły się narady z wierzycielami zagranicznymi w sprawie przedłużenia 6 miliardów krótkoterminowych kredytów, których termin płatności upływa w lutym 1932 roku. Wystąpienie Hitlera i oświadczenie Brueninga miały widocznie zrobić wrażenie.

Narada finansowa w Berlinie ma dla Niemiec pierwszorzędne znaczenie, wycofanie bowiem 6 miliardów kredytów równałoby się klęsce finansowej. Decydującą rolę w całej sprawie odegrała Francja, wobec której zobowiązania Niemiec są największe bo wynoszą 1.399 milionów franków. Przedwstępne pertraktacje były już prowadzone przez ambasadora niemieckiego w Paryżu oraz po powrocie premiera Laval'a z Waszyngtonu. Czy doszło wówczas do jakiegoś porozumienia wiadomo, rozmowy te bowiem otoczone były tajemnicą. Sz.

ZDEMASKOWANIE ZAMACHÓW KOMUNISTYCZNYCH

LIPSK. PAT. — Policja kryminalna wykryła we wtorek w mieszkaniach członków partii komunistycznej w mieście Torgau (Saksonia) i okolicy znaczną ilość broni białej i amunicji. U wielu podejrzanych osób przeprowadzono rewizje domowe, przy czym skonfiskowano wielkie ilości rewolwerów i innej broni oraz duże zapasy amunicji. Według komunikatu policji, komuniści planowali dokonanie szeregu zamachów

Groźna burza nad Bałtykiem

GDYNIA. (Pat.) Na Bałtyku panuje silna burza. Siła wiatru w Gdyni dochodzi do 10 a nawet do 11 stopni w porywach. Mniejsze statki schroniły się w portach.

Orkan nad morzem Śródziemnym

RZYM. PAT. — U północnych brzegów Sardynii szalała gwałtowna burza, wyrządzając liczne szkody, głównie w Porto Torres, gdzie zostały zniszczone urządzenia portowe.

TUNIS. PAT. — Gwałtowny cyklon szalał przez dwa dni nad całem Śródziemniakiem wywrzeżem Afryki, powodując spustoszenia w całym Tunisie. Brak jest bliższych szczegółów z powodu uszkodzenia środków komunikacyjnych. Rzeka Madjedah wylała. Mieszkańcy zalanych okolic chronią się na dachach domostw, wyczekując pomocy. Wiele osób zginęło.

TUNIS. (Pat.) W następstwie cyklonu, który szalał tu w sobotę sytuacja pozostała w dalszym ciągu poważna. Komunikacja telegraficzna i kolejowa z Algierem jest przerwana. Dorzeczcie rzeki M djerda stoi pod wodą. Akcja ratunkowa prowadzona jest zapomocą samolotów i łodzi. Liczne ofiary nie jest jeszcze znanych. Straty materialne są bardzo znaczne. Woda zniszczyła zbiory. Wiele stad była utonęło.

GROŻBA TRZESIENIA ZIEMI WE WŁOSZECH

RZYM. PAT. — Powstające się od kilku dni w krótkich stosunkowo odstępach czasu wstrząsy podziemne w Toskanji i Romannji żywo niepokoją ludność. Wczoraj znowu odczuło trzęsienie ziemi trzeciego stopnia w odległości 100 kilometrów od Bolonii. Ofiar nie zanotowano, Niemniej w wielu miejscowościach ludność opuściła sędziwy, biwa kująco pomimo deszczu i śniegu w okolicach podgórskich pod gołym niebem.

O kary cielesne w szkołach

ANORMALNE STOSUNKI W B. ZABORZE PRUSKIM.

WARSZAWA. PAT. — Na posiedzeniu sejmowej komisji oświatowej rozpatrywano wniosek Klubu Narodowego, Ch. D., Str. Ludowego, NPR i PPS w sprawie bicia dzieci za niekupowanie kartek pocztowych na imiennym Marszałka Piłsudskiego. Sprawę referował p. Kornecki z Kl. Nar. Przedstawiciel rządu wyjaśnił, że niedopuszczalne wypadki bicia dzieci, jakie zaszły, nie wynikają z jakiegokolwiek przymusu kupowania i wysyłania kartek. Fakty, jakie zaszły, miały zupełnie inne podłoże. Nauczyciele winni bicia dzieci wbrew obowiązującemu nakazowi z roku 1921 zostali już pociągnięci do odpowiedzialności.

WZROST BEZROBOCIA

WARSZAWA. (Pat.) Liczba bezrobotnych w dniu 11 grudnia r. b. na całym terenie państwa polskiego wynosiła 268.137 osób, co stanowi wzrost do tygodnia poprzedniego o 6.173.

Przywódcy Centrolewu przed Sądem

MOWA PROKURATORA GRABOWSKIEGO

WARSZAWA, 16.12. (tel. własny). — O godzinie 10 w dalszym ciągu przemawiał prokurator Rauze, który prowadził rzecz oskarżycielską przez cały dzień wczorajszy. Prokurator Rauze rozpatruje dzisiaj kwestję przygotowywania kadr rewolucyjnych i milicji PPS. Akcję, która miała być początkiem zdobycia broni przez lud, prowaodziła PPS. Siła rewolucji jest entuzjazm mas, a stabilność jej brak militarnych środków. Kierownicy więc zmagają do pociągnięcia policji i wojska, do spożytkowania ich dla celów rewolucji; są to nakazy wszystkich instruktorów powstań. Prócz tego jednak dla zapewnienia powodzenia trzeba mieć zaczątek własnej siły zbrojnej. Próba zaczęcia w Warszawie i w wielu miastach, ale w daleko większym zakresie akcja prowadzona była na terenie Turu i partyjni milicji PPS, działającej, jako ramię Centrolewu. Z instrukcji Nr 1 widać, jak znakomita organizacja posiadała milicję, działającą na komendy dzielnicowe, na drużyny, oddziały i sekcje. Przedstawiciele służby bezpieczeństwa zezna wali, że z samego Krakowa było 300 milicianów. Mieliśmy fragment wystąpienia zbrojnej milicji — milicje strzelające w Tarnowie. Wedle zeznań świadków, liczba milicianów w Warszawie wynosiła 500 członków, nie mówiąc o młodzieży TURa, stanowiącej bardzo poważną część siły zbrojnej PPS. Przeciwnie tutaj poseł Arciszewski oświadczył, że kiedyś na zebraniu komitetu wołał do robotników: kupujcie broń, brońcie się i mówili dalej: my nigdy nie pozwolimy zepchnąć się do roli meczenników. Nie chce, by obrona rzuciła piaskiem w oczy. Stwierdzam, iż się

W dyskusji okazało się, że w byłym zaborskim nauczycieli, wynikające z obowiązującej jeszcze tam ustawy pruskiej.

Po dyskusji komisja, po wyczerpujących wyjaśnieniach przedstawiciela rządu, przesyła do porządku dziennego nad wnioskiem, przyjmując wniosek posła Pomiarowskiego (BB) treści następującej: „Sejm wzywa rząd, aby w możliwie najbliższym czasie przedłożył projekt ustawy, znoszącej kary cielesne w tych szkołach, gdzie one dotychczas jako pozostałość dawnych form prawnych i systemów wychowawczych z czasów zaborskich”.

Nie wiem, czy to jest takie śmieszne — wola Prokuratora Grabowski, zwracając się ku ławie oskarżonych. — Nie to jest prawdziwe — rzuca głosną uwagę oskarżony Prajzer. — To jest w moim przekonaniu straszne — kończy zdanie Prokurator Grabowski. W tej chwili odzywa się tubalny głos Mastka, który wolał coś na całą salę. Prokurator zatrzymuje się, patrzy uważnie na Mastka i zamierza dalej mówić. — Przepraszam Panie Prokuratorze — przerwa Przewodniczący — i zwracając się do ławy oskarżonych mówi: — Sąd postanowił wydalic z sali oskarżonego Mastka za przeszkodzenie. Oskarżony Mastek prosić wyślic. Z ławy oskarżonych podnosi się ciężka postać Mastka i przepychając się wśród siedzących współoskarżonych, posuwa się ku wyjściu. Po chwili Mastek znika za drzwiami. Jest to już drugie w tym procesie wydalenie Mastka za przeszkodzenie.

Po tym incydencie Prokurator zaczyna mówić dalej, zwracając się do oskarżonych, poddaje krytyce ich stosunek do demokracji. Prokurator Grabowski mówi dalej: — Stwierdziłem już, że proces ten nie jest historycznym w sensie jego trwałości, jest nim jednak w ym sensie, że posiada pewne właściwości, dzięki którym przejdzie do historii, ja ko fenomen. Do Sądu przychodzą ludzie, jeśli w mniemaniu ich jest spiewieriana cnota, to nie przeszkadza to, aby z godnością odparcia zarzuty niesłuszne. To jest jeden wymiar: normalna ława oskarżonych, normalna ława obrony i normalni świadkowie. Tym czasem przychodzili tutaj ludzie z jakąś pianą na ustach, aby mówić nie o tem, co widzieli i słyszeli, lecz o tem, co ich boli i czego nienawidzą. W procesie tym niema oskarżonych, są sami oskarżyciele na czele z permanentnym, dożywotnim oskarżycielem w Trybunale Stanu. Ten ferwor oskarżonych był taki, że chwilami zatacałem poczucie rzeczywistości i czułem się tutaj jako oskarżony. Ale o co? O wszystko. O to, że skonstruowałem akt oskarżenia. Oskarżano mnie dalej, że w pewnych chwilach uśmiechałem. Nie uśmiechałem się z tego, że Czuma poblił Ciołkosza, uważam jednak za rzecz śmieszna, że Ciołkosz po wypadku kazal zrobić fotografię, którą załączyl do aktów procesu i którą być może wysłano zagranicę. Obrona celuje w stawianiu pytań dla wydobycia efektów, których pragnie. Gdy zeznawał tutaj Karol Popiel padło pytanie: Czy Pan był kiedyś ka rany? I świadek momentalnie zaczął zezna wać w najwyższym wzburzeniu, wywołując taki efekt. Chodził o to, dlaczego oskarżenie wybrał metodę oskarżenia za każdą cenę. Otóż zdaniem mojem dlatego, że ten, kto oskarża, nie pamięta o własnych grzechach. Herman Lieberman nie jest już zresztą oskarżycielem w Trybunale Stanu, bo sprawa ta jest już ukończona. Niema więc w tym procesie oskarżonych, niema i obrońców w sensie normalnym, ani świadków. Między świadkami odwodowymi a ławą oskarżonych jest taka odległość, jak, że użyję poetyckiego wyrażenia, między ustami a brzegiem pułharu. Stawali tutaj karni członkowie partji, którzy mieli mówić o swoich w dach, Byli i tacy, którzy zajmują stanowiska równe oskarżonym, ale ci świadkowie nie wnieśli do sprawy nic, albo też ustalili dane, którym wierzyć nie można. Inna kategoria świadków, to delegaci zaprzyjżajzno nych stronnictw. Gdy w dziedził tutaj pp. Stronskiego i Trampczyńskiego, to odczułem nieklamana sympatję tych świadków w kierunku ławy oskarżonych i wierzyłem, że w Polsce każdy cud jest możliwy. Mogła być wszystkie czynnik łączący jedynie palca nienawisć.

Prokurator w dalszym ciągu analizuje po szczególnych świadków i wreszcie oświadcza, że koncepcja oskarżenia jest jasna, zawiera się w akcie oskarżenia, który za rzuczał 11 obywatelom, że przygotowywali obalenie przemocy Rządu, że zbroili masę, który utworzył organizację rewolucyjną, że opracowali plan objęcia władzy. Odpowiedź obrony jest niewyraźna, zawiera się ona w następujących określeniach: Nie dążyliśmy do obalenia Rządu siłą, nie mamy broni. Obrona powołuje się na program. Ale w jakimże to programie przewidziane są gwałty? Programy zawsze wyglądają szlachetnie, sku

Budżet Prezydenta Państwa

Obrady komisji budżetowej

WARSZAWA. PAT. — Sejmowa komisja budżetowa pod przewodnictwem posła Byrki przystąpiła w dniu 16 bm. do obrad nad preliminarzem budżetowym na rok 1932—33.

Przed porządkiem dziennym poseł Czapiński złożył w imieniu PPS oświadczenie, twierdząc, że budżet jest kompromisowy, że poprawki opozycji nie są przyjęte, a wyznaczony na opracowanie budżetu czas jest zbyt krótki, wobec czego klub PPS rezygnuje ze stawiania poprawek. Podobnej treści oświadczenie złożył imieniem Str. Ludowego pos. Malinowski. Poseł Chądzyński w imieniu NPR przyłącza się do powyższego oświadczenia.

Z kolei komisja przystąpiła do preliminarza budżetu p. Prezydenta Rzeczypospolitej. Sprawozdawca poseł Hutten-Czapiski wskazał, że preliminarz ten wynosi w docho-

dach 203,500, w wydatkach 3,284 tys. zł., czyli mniej niż budżet na rok 1931—32. Mówca wskazuje, że uposażenie p. Prezydenta zamiast 300 tysięcy złotych zgodnie z jego życzeniem ma wynosić 250 tysięcy, gdyż p. Prezydent zrezygnował z 15-procentowego dodatku.

Pos. Chądzyński twierdzi, że budżet Prezydenta Rzeczypospolitej jest za wysoki i sądzi, że przejdą znacznie większe propozycje oszczędnościowe. Pos. Czapiński zwraca uwagę na zbyt wysokie wydatki reprezentacyjne. W toku tych wywodów mówca usiłował wciągnąć do dyskusji osobę p. Prezydenta Rzeczypospolitej, za co został przywołany do porządku przez przewodniczącego posła Byrkę. Pos. Polakiewicz kwalifikuje oświadczenie opozycji w sprawie wstrzymania się od prawek jako w/godne z punktu widzenia partyjnego, lecz jako stanowisko niepartyjne. Wystąpienie posła Czapińskiego, który wciągnął do dyskusji p. Prezydenta, jest zdaniem posła Polakiewicza w najwyższym stopniu niewłaściwe. Mówca podkreśla, że preliminarz obcy przewiduje znaczną kompresję budżetu w porównaniu z rokiem zeszłym, a propozycje referenta, uzgodnione z kancelarią cywilną, idą jeszcze dalej w tym kierunku i dają oszczędności tak duże, że nie można ich lekceważyć i należy je traktować z do brą włą.

Szef kancelarii cywilnej p. Prezydenta p. Helczyński, odpowiadając na zarzuty, że skompromowanie tego budżetu stanowi zmniejszenie o półtora miliona, co jest redukcją bardzo poważną, jeżeli chodzi o gmachy reprezentacyjne zarówno restauracja Wawelu, jak Zamku warszawskiego posunięta jest bardzo daleko, dawniej bowiem gmachy te wygładzały oplakanie. Prace nad remontem szły żółwim krokiem. Mówca prosi o pogłoskę, jakoby kupiono w Spale 80 psów gończych i linijki myśliwskie. Po końcowem przemówieniu sprawozdawcy posła Hutten - Czapskiego preliminarz budżetowy p. Prezydenta wraz z wnioskami referenta przyjęto. Następane posiedzenie jutro.

Afera kanalizacyjna w Łodzi
ŁÓDŹ. PAT. — Na zebraniu prezydium magistratu postanowiono zwolnić inżynierów wydziału kanalizacji i wodociągów Rymasz i Stulkowskiego, oskarżonych o bezprawne pobranie z kasy wydziału kanalizacji po 10 tryjście złotych i wydanie ich na swoje prywatne cele. Jednocześnie postanowiono sprawę obu inżynierów skierować do urzędu prokuratora. Ujawniono również wysiłki podjęte, powstałe za sum, wydanych przez Rymasz i Stulkowskiego na wyjazdy do Warszawy. W związku z tą sprawą zawieszono w czynnościach dyrektora wydziału kanalizacji i wodociągów Rymlera.

Ryga zasypana śniegiem. — Ofiary w Libawie

RYGA. (Pat.) Nad Rygą i wybrzeżem morskim przeszedł niezwykle silny huragan, połączony ze śniegami. Huragan wyrządził bardzo duże szkody przerywając linje telefoniczne i telegraficzne. Połączenia telefoniczne z Litwą i Niemcami zostały całkowicie przerwane. Z powodu zasypania torów tramwajowych w Rydze, ruch tramwajowy nie mógł być w mieście utrzymany. Pociągi przychodziły z wielkimi opóźnieniami.

Z Libawy nadeszła wiadomość, że żaglowiec „Lukas” porwany został przez szalejący huragan i zatonał w pobliżu portu libawskiego. 6 osób załogi i jedna kobieta, znajdująca się na pokładzie, utonęli.

Wielkie straty w kąpieliskach pruskich

BERLIN. (Pat.) Szalejący nad północną Europą orkan wyrządził w kąpieliskach nadbałtyckim Craz pod Królewem olbrzymie szkody, obliczane na pół miliona mk. Bulwar nadbrzeżny został podmyty na długość 500 metrów. Szosa została zatarasowana narzuconemi przez wicher drzewami. Elektrownia centralna, dostarczająca prądu dla całej okolicy, jest nieczynna.

stał podmyty na długość 500 metrów. Szosa została zatarasowana narzuconemi przez wicher drzewami. Elektrownia centralna, dostarczająca prądu dla całej okolicy, jest nieczynna.

Huraganowy wiatr nad Gdańskiem

GDAŃSK. (Pat.) Podczas dnia wczorajszego i dzisiejszej nocy szalał nad Gdańskiem, a zwłaszcza nad okolicą i morzem, huraganowy wiatr. Siła wiatru dochodziła do 8—9 stopni, a w niektórych miejscach nawet 12. Huragan poczynił duże szkody, między innymi zerwał dach fa-

bryki zapatek „Meteor”, a w wolnej strefie na kilku okrętach, stojących przy brzegu, porwał liny tak, że fale i wiatr rzucały okrętami w różnych kierunkach. Jeden z okrętów, stojących w wolnej strefie, został przybity do Westerplatte. Szereg większych i mniejszych statków szukało schronienia w porcie.

Śnieżycy nad Szwecją

NEAPOL. (Pat.) W całej Szwecji szalała wczoraj w nocy gwałtowna burza śnieżna, która wyrządziła wiele szkód, powodując

opóźnienia pociągów oraz trudności w komunikacji drogowej.

Skazanie kupców i urzędników w Moskwie

MOSKWA. (Pat.) W Leningradzie zakończył się proces przeciwko 43 urzędnikom i kupcom, którym akt oskarżenia zarzucił uprawnienie handlu osobami

towarowymi. Dwóm głównym oskarżonym zesadzono na 10 lat ciężkiego więzienia, 40 innych — na niższe kary, 6 uwięziono.

PRACE ZWIĄZKU MŁODZIEŻY POLSKIEJ

(ROZMOWA Z DYREKTOREM ZWIĄZKU KS. F. KAFARSKIM)

Każdy, kto zna życie wsi i miasteczek, zauważyć musiał ogromne znaczenie społeczno - wychowawczej pracy prowadzonej przez oddziały Stowa rzyszenia Młodzieży Polskiej. Niemal w każdym większym osiedlu prowadzo na jest ta praca, a rodzaj jej dostosowywany jest zawsze do warunków lokalnych i możliwości.

Dokładnych informacji o celach, za daniach, pracach prowadzonych już i zamierzanych udzielił nam łaskawie ks. Franciszek Kafarski, Dyrektor Związku Młodzieży Polskiej, zrzeszającego wszy stkie Oddziały Stow. M. Polskiej z ter enu Woj. Wileńskiego oraz poszcze gólnych powiatów woj. Białostockie go (4) i Nowogródzkiego (4).

Celem naszej organizacji, mówi ks. Kafarski, jest wyrabianie swych członków na światłych, dzielnych i czynnych społecznie członków społeczeństwa, przejętych duchem katolickim i polskim.

W tej płaszczyźnie prowadzimy pracę starając się organizować jaknajszerszą sieć naszych ognisk grupujących młodzież (przeważnie wiejską) w wieku pozaszkolnym tj. od lat 14—25, oddzielnie dziewcząt i chłopców.

Obecnie mamy już na terenie naszej działalności 587 oddziałów S.M.P. grupujących około jedenaście tysięcy członków. Liczba pokazuje i tu nadmienić należy, że mimo ogólnie - kryzysowych czasów ilość ta wzrosła od dnia 1.1.1930 r. przeszło o 5 tysięcy.

Jest to oczywisty dowód popularności, jaką cieszy się nasza praca.

W jaki sposób prowadzona jest ona w terenie i na czym polega?

Należy rozróżnić cztery działy pracy. Ideowy, a więc wychowanie moralne w duchu katolickim przez organizowanie odczytów, pogadanek, przyciemne ogromne znaczenie z uwagi na swe wyniki dały, stosowane szeroko, t. zw. czytania izbowe.

Kulturalno - oświatowy, dający nam najszersze pole do działalności. Organizowanie teatrów, odczytów, kółek muzycznych oraz całego szeregu kursów, napytykało początkowo na pewne trudności, z biegiem jednak czasu, kiedy młodzież zrozumiała nas, poszło znacznie łatwiej i dziś już daje się zauważyć ogromny postęp w wyrobieniu obywatelskim i towarzyskim członków S. M. P.

W roku 1930 sami członkowie Stowarzyszeń wygłosili 495 pogadanek - odczytów na tematy przeważnie ideowe, historyczne i wyrobienia towarzyskiego.

To ostatnie zagadnienie interesuje bardzo młodzież wiejską, to też przeprowadzane były specjalne wykłady z dziedziny dobrego wychowania, a nawet zorganizowany konkurs dobrego wychowania.

Dokładnych danych z roku bieżącego jeszcze nie mamy, natomiast w r. ub. mieliśmy: kółek oświatowych 53, róż-

Reparacje MASZYN ROLNICZYCH
siewniczek, trymerów, młocarni, kieratów, siewczarni oraz motorów wszelkiego rodzaju i traktorów dokonują Zakład Reparatywny przy składzie maszyn **Zygmunta Nagrodzkiego** Wilno, Zawalna 11-a

WĘGIEL I DRZEWO
poleca firma „**Centroopal**”
ZAMKOWA 18, tel. 17-90

Orkan śnieżny nad Wileńszczyzną

ZASYPANE DROGI UNIEMOŻLIWIĄ KOMUNIKACJĘ. — WICHURA ZRYWAŁA SZYLDY Z NAD SKLEPÓW. — USZKODZONE PRZEWODY TELEFONICZNE I DOMY MIESZKALNE.

WILNO. — Od dwudziestu czterech godzin nad Wileńszczyzną szaleje niezwykle silna burza śnieżna.

Na terenie miasta śnieg grany wichrem utworzył w nocy ogromne zasy uniemożliwiające komunikację.

Od samego rana grupy robotników i dozorców z trudem usuwały śnieg, by zapewnić normalny ruch kołowy na ulicach.

Dmiał od północy wicher zerwał w całym szeregu sklepów w śródmieściu wywieszki reklamowe i szyldy.

Zamiejscowy ruch autobusowy został całkowicie wstrzymany, dążące do

miasta maszyny zostały zatrzymane na drodze. Cały szereg miejscowości na prowincji wobec zasypania dróg i uszkodzenia linii telefonicznych zostało odciętych od świata.

W gminie olkienickiej, orkan zerwał z dwóch domów strzechy i zasypał całkowicie śniegiem kilkanaście budynków gospodarczych.

Władze kolejowe, chcąc zapewnić normalną komunikację na liniach, wysłały na poszczególne odcinki pociąg odśnieżny.

Szczególnie utrudniona była komunikacja na liniach wązkotorowych, bo

wiem przebiegające pociągi raz po raz musiały walczyć ze zwalami śniegu.

Nad oczyszczaniem linii kolejowych pracują również liczne drużyny robotnicze.

Na pograniczu, w wielu miejscach zerwane zostały przewody telefoniczne.

LIDA. — Od godziny 19-ej dnia 15 b. m., po deszczu, jaki padał z przerwami przez cały dzień, do chwili obecnej nad Lidą i powiatem lidzkim trwała silna zawała, która poczyniła uszkodzenia w liniach telefonicznych. Podczas zawały w niektórych liniach notowano w wielu wypadkach niezwykle silne wyładowania atmosferyczne.

Wstrzymanie ruchu granicznego z Litwą

KOWNO. Wobec rzekomej epidemii tyfusu na Wileńszczyźnie, litewskie ministerstwo spraw wewnętrznych wydało zarządzenie, mocą którego

mały ruch graniczny pomiędzy Polską a Litwą zostaje wstrzymany na czas nieograniczony.

Gabinet litewski bez zmian

KOWNO, (Pat). 17 grudnia upływa 5 lat od dnia zamachu stanu. Żadne oficjalne uroczystości z tego powodu nie są przewidywane. W dniu tym, w myśli wymagań konstytucji, nastąpi w

związku z wyborami prezydenta premiera dymisja rządu. Tekę formacji nadal będzie piastował p. Tubelis, zaś skład gabinetu nie ulegnie żadnym zmianom.

ZGON BURMISTRZA KOWNA

KOWNO, (Pat). Zmarł po ciężkiej chorobie burmistrz miasta Kowna Wokietajtis.

Szkolnictwo polskie na Łotwie

URZĘDOWY KOMUNIKAT ŁOTEWSKI

RYGA. (Pat). Łotewska Agencja Telegraficzna ogłasza następujący komunikat: Polscy postawili się do premiera Skujenieka i do ministra oświaty Kenischa z zażaleniami w sprawie rzekomego kasowania szkolnictwa polskiego w pogranicznych okręgach Łotwy. Postów polskich wezwano aby sprzeciwiali swe życzenia i przedstawili wyczerpujące materiały.

Minister oświaty w związku z powyższym oświadczył, że wadzom lokalnym polecono aby jak najstaranniej ustaliły narodowość wychowawców szkół mieszanych. W szkołach, w których

Dlaczego popełniłem samobójstwo?

WSTRZĄSAJĄCA SPOWIEDŹ KUPCA, KTÓRY POSTANOWIŁ ZAPRZESTOWAĆ WEKSEL... SWEGO ŻYCIA.

Przed kilkunastu dniami prasa doniosła o zamachu samobójczym pewnego kupca, Kupiec ów otul się sublimatem. Pogotowie udzieliło mu pomocy. Zawieszony do jednego ze szpitali został wyratowany. Zwiędziały szpital dziennikarz przeprowadził rozmowę z owym samobójcą.

Niedosły samobójca mówił: — Pyta się mnie pan, dlaczego popełniłem ten, zdaniem pańskim, nierozważny krok?

Przed trzema jeszcze laty, byłem zamożnym kupcem. Mam sklep przy głównej ulicy, targowalem bardzo wiele. Nadeszły kiepskie czasy. Sklep przestał dawać dochód, kontentowałem się obrotem. Wiadomo, jak się kręci koło, to zawsze coś kapnie. Coprawda weksle musiałem dopuszczać do protestu, ale jakoś koniec z końcem wiązałem. A tymczasem sruba podatkowa cisnęła coraz bardziej. O dochodach już nie było mowy, a podatek dochodowy wymierzano coraz większy. Z sum obrotowych płaciłem sekwestratorów, egzekutorów, licytantów, aż wreszcie zbrało mi tu.

Z początku ogłocoło całe mieszkanie, którego nie zdążyłem przepisać na żonę, potem zabrano się do towarów. Hurtownicy, którym coraz więcej byłem winien, przestali mi kredytować. Niech pan mi wierzy — nadeszły dni, że siedząc w pięknym lokalu sklepowym — nie miałem za co zjeść śniadania. Gdy dawniej ubolewałem nad brakiem dochodów, obecnie załamywałem ręce nad brakiem obrotów. Któży tam marzyć mógł o dochodach! W urzędzie skarbowym nacelnik oświadczył mi, że jestem zanotowany jako najbardziej oporny płatnik. Rozgorczyło moje nie małe granic.

Pewnego razu do sklepu wszedł klient, robiący większy zakup. W tym momencie właśnie przybył egzekutor i wziął się do zabierania tych właśnie towarów, które sprze dawałem. „Coż miałem robić? Tegoż wieczoru napilem się sublimatu.

A czy nie jest pan zadowolony, że pana odratowano? — Przyznam się panu, że bardzo; bo teraz sytuacja u mnie się mocno wyklarowała. Mianowicie, zlicytowano mnie dość szczerze, a jednocześnie zona straciła posadę, którą miała w jednym z przedsiębiorstw, gdzie pół roku nie wypłacano jej pensji. Obecnie otrzy muję 150 zł. miesięcznie zapomogi — wraz z dodatkiem na mnie. Za te 150 złotych mamy właśnie żyć. Gdy pomyślę, że nie będą mi już dokuczały wierzytelności, komornicy, sekwestratorzy, licytanci — a to, co wypłaci ZUPU, będzie „zarobkiem” na czysto, jestem zupełnie szczęśliwy.

Wymągniemy sobie pokój za 50 złotych, a za resztę będziemy się żywić. Niekiedy się nie zje obiadu, ale co to znaczy wobec kłopotów plałujących kupca. Smutne tylko, że te zasiłki wypłacają tylko 9 miesięcy. Ale co mam się martwić, po 9 miesiącach w najgorszym wypadku można też zaprotestować weksel swego życia — zakończył kupiec — samobójcą.

Prezent gwiazdkowy

Zbliża się już szybko Boże Narodzenie, święto radości Niema takiego człowieka, któryby nie chciał tego dnia obdarować swych najbliższych. Czasu są jednak ciężkie i święty Mikołaj nie może być w tym roku tak hojny, jak dawniej, szczególnie, jeśli ro dzina składa się z wielu osób. W tych warunkach staje się trudnym dorozważania zagadnienie, co należy ofiarować, aby każdemu

W WIRZE STOLICY

DALSZE DZIEJE LWA

Ekscentryczna pani, która jak donosił się wzięła małe lwiatko na wychowanie do Milanówka, ma coraz to nowe przykrości. Po heroicznym walce nie dała się wyrzucić z willi, obecnie wobec chłódów przeniosła się do Warszawy — oczywiście z lwem.

Bestia ma już osiem miesięcy i staje się z dnia na dzień złośliwszą. Ugryźć kogoś w tyłek, jest dlań największą uciechą, wszyscy prorokują, że skończy się na tem, iż odgryzie kalkiem komuś nogę. Na spacer nie może na lwa wyprowadzić w dzień, bo robi się takie zamieszanie, jak podczas przejazdu Amanullacha. Tłumy gawędzi zbierają się momentalnie — policjant nie wie, czy aresztować gapiów, czy lwa, czy jego panią, czy też uciekać. Obecnie lew wychodzi na ulicę tylko późno w nocy. Człapie poważnie, chciałby urwać smycz, nocni stróż są przerażeni.

W domu ma oddzielny pokój, gdzie zapach nie jest najlepszy. Bezgranicznie przywiązał się do swej pani, więc załotnie, gdy nie widzi jej przez czas dłuższy, względem innych osób — żadnych przyjaznych uczuć.

Wychowawczyni lwa jest zdecydowana nie opuścić dobrego zwierzęcia i w razie potrzeby wyjechać do krewnych na Polesie — tam lew nie będzie szkodził nikomu.

KREW KOSZERNA JEST DROŻSZA OD TREFNEJ

Zamożny brodac z Płońska, rzutki kupiec wieprzowy, przybył do Warszawy celem poratowania cennego zdrowia. Czuli, że opadał na siłach, a w ciężkiej walce z wieprzami o byt, było to niepożądane.

Lekarz specjalista zainkasował 30 zł. i orzekł: — trzeba zrobić transfuzję krwi!

Nazajutrz przybył do pana Klajdermana asystent lekarza w towarzystwie zdrowego i rzeźkiego, jak roczne prosię Antka Fijałka. Młodzieniec wyraził gotowość użyczenia 100 gramów krwi za 300 zł. Rozzłościło to potężne nie kupca.

„Jakto, — wołał, — z wieprza wytoczę parę litrów i nikt za nią grosza nie daje, a tu takie dzierstwo?”

— Nie jestem wieprzem.

— Panie doktorze, czy nie może pan wtransfuzować mi 200 gramów świniej krwi?

— Lepiej było od razu pana zakłuć — ten sam rezultat.

Do wątpliwości finansowych dołączyły się jeszcze religijne. Czy aby krew chrześcijańska jest czysta? Pan Klajderman poprosił doktora o sprokurowanie mu izraelity.

Szybko znalazłono amatora „ile?” — zapisał kupiec.

— 100 gramów — 500 zł.

— Zwarjował, tamten chciał tylko 300.

— Przecie mięso koszerne jest też droższe od trefnego.

Targi zamieniły się w straszną awanturę, która nie obszła się bez przedstawiciela władzy. Dzięki taktownej interwencji policjanta, stanęła ugoda — 400 zł. Dokonano operacji, Klajderman od razu poczuł się dobrze, dostaw ca krwi z czterema papierkami w kieszeni, jeszcze lepiej.

K.

zapewnić udział w ogólnej świątecznej radości.

Trudność ta jest tylko pozorna, bo czy pomyśleliście już o tym, jaką radość zrobiłby Wam i Waszym najbliższym radioaparata, jest to właśnie prezent, który wprowadzi prawdziwy nastrój świąteczny, skoro tylko pod choinką rozbrzmiewać zaczęła, wyzyczerwane zdania, tony znanych, a zarazem miłych koled.

I czyż nie lżej zrezygnować z ofiarowania kilku drobnych podarków, które również wymagają wydatkowania pieniędzy, a prztem wkrótce będą zapomniane i ustawić zamiast za to pod wrzawkami prezent, zawsze wprowadzający pogodny i beztrudny nastrój? Telefunken już dzisiaj ofiarowuje Wam po niskich cenach aparaty o niezwykłej wydajności, i tak: 2-lampowy aparat Telefunken 121 prawdziwie małe cudo; Telefunken 33 W, umożliwiający Wam słuchanie większości stacji europejskich, i wreszcie najnowszy, 4-lampowy odbiornik z auto-skala, Telefunken 340 W, który wprowadził całko wity przewrót w dziedzinie radiotechniki.

Oto macie nakryty stół świąteczny — każ dy znajdzie na nim coś odpowiedniego dla siebie.

Każdy zakład radiotechniczny zademonstruje Wam chętnie aparaty Telefunken.

Eurypides na Pohulance

„FENICJANKI” W WYKONANIU MŁODZIEŻY SZKOLNEJ GIMN. IM. A. CZARTORYSKIEGO I G. IM. J. SŁOWACKIEGO

Zuchwały pomysł wystawienia „Fenicjanek” siłami młodzieży gimnazjalnej zrodził się jeszcze przed paru laty i zaczął kielkować — rzecz naturalna — w gimnazjum klasycznym im. J. Słowackiego.

W zeszłym roku szkolnym przystąpiono wreszcie do pierwszych kroków organizacyjnych. Zyczliwość i wydajne poparcie ze strony p. dyr. Janiny Bohdanowiczówny, oraz p. dyr. D. Niwińskiego, energia i ofiarna praca prof. M. Żeludziwicza, p. A. Bekierówny, p. Żyłkowej, p. St. Wygonowskiego i p. Bojanowskiego (autora ilustracji muzycznej), — a przedewszystkiem zapal i niezwykłe poświęcenie się p. Aleksandra Kisielewicza, który podjął się wyreżyserowania tragedji, — sprawiły, iż wielki zespół młodych artystów został należycie wyszkolony i mógł 14 i 15 b.m. wystąpić przed publicznością, szczerze wypełniająca teatr Wielki na Pohulance.

Logicznie rozumując, należało spodziewać się jeżeli nie kompletnej kłeski, to przynajmniej irytująco-nieudolnego popisu byle jak przygotowanych amatorów.

Eurypides na scenie teatralnej!

to w dobie, kiedy Słowacki jest „zafenicjanek” siłami młodzieży gimnazjalnej zrodził się jeszcze przed paru laty i zaczął kielkować — rzecz naturalna — w gimnazjum klasycznym im. J. Słowackiego.

Tragedja klasyczna z jej bezruchem i patosem — wobec publiczności, przy zyczącej do szalonego tempa dramatów kinowych i pokpiwających ze wszelkiej koturnowości...

Wreszcie sztuka przez największe „Si” — i siły amatorskie! Antygoną z szóstej gimnazjalnej!

To jedno mogło usposobić rozpacz nie, pesymistycznie!...

Młodzież — nasza kochana, miła, ale zanadto wysportowana, „wykinowana”, zanadto współczesna młodzież i Eurypides, liczący 2000 latek!

Jak to wszystko pogodzić i połączyć?...

Pytanie próżne, bo wysilek już został dokonany, przeciwnieństwa połączone, całość — doprawdy imponująca — stworzona!...

P. Aleksander Kisielewicz dokonał bez przesady wielkiego dzieła, dając dobrze przemysłaną, szlachetnie prostą i mocną całość. W jaki sposób potrafił on opanować tak niesforny materiał aktorski, jakim jest młodzież szkolna, pozostanie to jego tajemnicą. Może przydało mu się dawne jego doświadczenie pedagogiczne, może, a nawet z pewnością — dopomogła mu p. Bekierówna. W każdym bądź razie reżyserja zasługuje na jaknajwiększe uznanie. Pozwoliłbym sobie tylko nie zgodzić się z zakończeniem: kurtyna, wprost neunikniona w środku tragedji, aby zrobić małą pauzę, — raz jednak w zakończeniu. Scena końcowa jest ładna, ale czy nie lepiej było wypro wadzić chór ta drogą, jaką wszedł, i opuścić kurtynę po zgaszaniu światła na scenie?... Albo nawet wcale nie opuszczać kurtyny?

Pewna uwaga nasuwa się w związku z ilustracją muzyczną: fortepian brzmi nieco brutalnie, należałoby złączyć dźwięki wprowadzeniem instrumentów smyczkowych.

Ale to są uwagi drobne, które dałoby się uzupełnić jeszcze drobniejszemi, ale coraz mniej istotnemi.

Zastanówmy się nad rzeczą najgłośniejszą: nad stosunkiem młodych artystów do klasycznych postaci sędziwej tragedji.

Zadanie artystów, odtwarzających te postaci, jest niezmiernie trudne.

Straszliwie długie monologji wymaga głośno doskonałej dykcji; postaci bohaterów nasycone olbrzymiem, bezkompromisowem uczuciem, wymagają z je dnej strony prostoty w interpretacji, z drugiej — stałego patosu. Niema nic łatwiejszego, jak zanudzić słuchacza gadaniną, lub śmieszyć go patetycznemi gestami i krzykami.

Mój Boże, ileż to razy oglądało się na senach szkolnych i teatralnych fragmenty tragedji klasycznych, w których artyści, ubrani w prześcieradła, „udawali Greków” — w znaczeniu podwójnem!...

Na Pohulance młodzież trafiła we właściwy ton: podszła do postaci klasycznych w sposób najwłaściwszy: od strony uczucia!...

Nie było na scenie aktorów, interpretujących, chociażby najsluszniej i najinteligentniej — postaci literackie — była młodzież, która doskonale odczuwa wielki ból, wielkie bohaterstwo, wielkie nieszczęście.

Młodzież dała to, czego nie da najlepszy artysta — bezpośredniość przeżyć, świeżość uczucia i pewną, niesłychanie miłą naiwność.

Wskutek tego klasycyści bohaterowie nabrali jakichś nowych barw: byli inni, niż ci, których niegdyś oglądał tłum grecki, inni, niż wyobraża sobie dorosły czytelnik, — ale może bardziej od tamtych prawdziwi, prawdą szczerego uczucia i szlachetnych dusz!

Doprawdy stał się cud! Eurypides nagle porozumiał się z naszą młodzie-

DOBRE OGOLONI
Przez użyte



policzki, broda i szyja nabierają gładkości lustra.



Nowy nożyk Gillette nadaje się do wszystkich aparatów Gillette starego i nowego typu.

GŁOSY CZYTELNIKÓW

ROLNICTWO A BUDŻETY SAMORZĄDOWE

Zbliżający się okres ustalania globalnych sum budżetów Związków Komunalnych w powiatach Wileńszczyzny...

Skonstatować przedewszystkiem należy, że dzięki cofnięciu znacznej części dotychczas wypłacanego subsydium Wileńskiemu T-wu Organizacji i Kolek Rolniczych...

Nie dziwi więc, że tak niszczą nas rok rocznie nieurodzaje, że wszelki racjonalny zbył produkcji rolniczej, zwierzęcej...

Składa się ku temu wiele przyczyn, niezarazd muż to być przyczyną, niezarazd muż to być przyczyną, niezarazd muż to być przyczyną...

Tymczasem zaś, jeszcze prawie „nieopierzon” samorząd, zmusza się do działalności i kosztów, przekraczających nieraz jego siłę...

Radca wojewódzki p. Wacław Iszora objął kierownictwo Oddziału Organizacyjnego w Wileńskim Urzędzie Wojewódzkim...

U ludzi, cierpiących na żołądek, kiszki i przemianę materii, stosowanie naturalnej wody gorzkiej Franciszka-Józefa pobudza prawidłową funkcję narządów trawienia...

trzeba wyróżnić. Zdradzę tylko ich nazwiska, uważając, że ich udział w tak olbrzymiej imprezie zasługuje na „uwiecznienie”...

Wszyscy byli na odpowiednim poziomie i wykazali umiejętność wzięcia się w rolę. Wystawienie „Fenicjanek” jest wielkim zdarzeniem nie tylko w życiu szkolnym...

Włno musi zwrócić baczną uwagę na wyjątkowo czyn naszej młodzieży szkolnej (oby tylko sztuka nie zaczęła u nich kłócić się z nauką!)...

razu zakresu organizacji pracy, bez oglądania się na jutro lub własne fundusze. Lecząc, jak w jednym, tak i w drugim wypadku, za coś i czy słusznie ma być zobowiązany...

Wobec braku środków z zewnątrz — woje wódzka organizacja rolnicza w swej pracy i działalności coraz głębiej i ciszej zamiera...

Nie dziwi więc, że tak niszczą nas rok rocznie nieurodzaje, że wszelki racjonalny zbył produkcji rolniczej, zwierzęcej...

Składa się ku temu wiele przyczyn, niezarazd muż to być przyczyną, niezarazd muż to być przyczyną, niezarazd muż to być przyczyną...

Tymczasem zaś, jeszcze prawie „nieopierzon” samorząd, zmusza się do działalności i kosztów, przekraczających nieraz jego siłę...

Radca wojewódzki p. Wacław Iszora objął kierownictwo Oddziału Organizacyjnego w Wileńskim Urzędzie Wojewódzkim...

U ludzi, cierpiących na żołądek, kiszki i przemianę materii, stosowanie naturalnej wody gorzkiej Franciszka-Józefa pobudza prawidłową funkcję narządów trawienia...

trzeba wyróżnić. Zdradzę tylko ich nazwiska, uważając, że ich udział w tak olbrzymiej imprezie zasługuje na „uwiecznienie”...

Wszyscy byli na odpowiednim poziomie i wykazali umiejętność wzięcia się w rolę. Wystawienie „Fenicjanek” jest wielkim zdarzeniem nie tylko w życiu szkolnym...

Włno musi zwrócić baczną uwagę na wyjątkowo czyn naszej młodzieży szkolnej (oby tylko sztuka nie zaczęła u nich kłócić się z nauką!)...

KRONIKA

wileńska

ZEBRANIA I ODCZYTY

— Z T-wa Eugenicznego (walki ze zwyrodnieniem rasy), 17 grudnia w lokalu Poradni Eugenicznej...

— Zebranie dyskusyjne związku pracy obywatelskiej kobiet, w czwartek dnia 17 grudnia r.b. o godz. 7 wieczorem...

— Zarząd Koła byłych Wychowanków Rosyjsk. Korpusu Kadetów zawiadamia, że w dniu 20-go grudnia r.b. o godzinie 13, w lokalu Koła...

— Wstępnie zaproszenia nie będą rozsyłane. — Zarząd Koła byłych Wychowanków Rosyjsk. Korpusu Kadetów zawiadamia, że w dniu 20-go grudnia r.b. o godzinie 13, w lokalu Koła...

— W zamieszczonym w numerze wczorajszym podziękowaniu p. Marji Mieczysławowej Jeleńskiej przez nowego korektora opuszczone zostało nazwisko J.E. ks. biskupa Kazimierza Michalkiewicza...

— Sekcja Robót Ręcznych Rodziny Wojskowej podaje do wiadomości, że codziennie we wtorki i w piątki o godz. 6 — 8 wiecz. w sekretaracie Rodziny Wojskowej ul. Mickiewicza 13, przyjmują się zapisy na kurs robot ręcznych...

— Piekarze wobec zamykania piekarni i bezrobocia, odbyło się walne zebranie cechu piekarzy, na którym postanowiono wszcząć natychmiastowe starania w woje wództwie w kierunku odroczenia do roku 1933 decyzji o zamknięciu niektórych wytwórni chleba...

— Zarząd Koła b. wychowanków Ros. Korpusu Kadetów zawiadamia, że w dniu 20-go grudnia, o godzinie 12 w pol., w cerkwi „Znamienskiej” na Zwierzynie odbędzie nabożeństwo żałobne za dusze poległych i zmarłych kolegów.

— Zmiany w starostwach. — Dotychczasowy starosta w Wilejce p. Jerzy Neugebauer przeniesiony został na stanowisko starosty do Baranowicz, zaś dotychczasowy starosta baranowicki p. Zygmunt Przepałkowski przeniesiony został na stanowisko starosty w Wilejce.

— Radca wojewódzki p. Wacław Iszora objął kierownictwo Oddziału Organizacyjnego w Wileńskim Urzędzie Wojewódzkim, do tychczasowy zaś kierownik tegoż Oddziału p. Wilhelm Popławski przeniesiony został do służby w Wydziale Bezpieczeństwa Wileńskiego Urzędu Wojewódzkiego.

— Nowa rozdzielnia prądu elektrycznego. — Odbyło się komisyjne przyjęcie nowostawianej rozdzielni prądu w elektrowni miejskiej.

— W odbiorze wziął udział przybyły specjalnie z Warszawy prof. politechniki inż. Wojnicki. Rozdzielnia wybudowana została według wszelkich nowoczesnych wymogów i zasięg jej działania jest bardzo duży...

— Mechaniczna wylównia chleba. Grupa właścicieli piekarzy-chrześcijan, którym grozi zamknięcie pracowni, utworzyło spółkę dla urządzenia w Wilnie dużej piekarni mechanicznej.

— Przegład sanek. — Starostwo Grodzkie Wileńskie podaje do ogólnej wiadomości, iż tegoroczny przegląd sanek odbędzie się w podwórzu Starostwa Grodzkiego Wileńskiego, ulica Żeligowskiego 4, w godzinach od 12 do 15 w dniach 17, 18, 19, 21, 22 i 23 grudnia 1931 r. po 100 sanek dziennie...

— Żydzi wobec akcji bojkotowej. Przedstawiciele różnych zrzeczeń żywład adWfmut etaohrdetashr etash dowskich interwenjowali ponownie u władz administracyjnych w sprawie kolportowania na ulicach odez w nawołujących do popierania handlu chrześcijańskiego.

— Starostwo jeszcze raz wyjaśniło, że w treści odezwy władze prokuratorskie nie dopatrzyły się niczego podburzającego i jako taka rozpowszechniona być mogła.

— Ferje Bożego Narodzenia w szkołach. Ministerstwo Oświaty zarządziło, by ferje Bożego Narodzenia w bieżącym roku szkolnym trwały od dnia 23 grudnia do 7 stycznia włącznie.

— W zamieszczonym w numerze wczorajszym podziękowaniu p. Marji Mieczysławowej Jeleńskiej przez nowego korektora opuszczone zostało nazwisko J.E. ks. biskupa Kazimierza Michalkiewicza...

— Sekcja Robót Ręcznych Rodziny Wojskowej podaje do wiadomości, że codziennie we wtorki i w piątki o godz. 6 — 8 wiecz. w sekretaracie Rodziny Wojskowej ul. Mickiewicza 13, przyjmują się zapisy na kurs robot ręcznych...

— Piekarze wobec zamykania piekarni i bezrobocia, odbyło się walne zebranie cechu piekarzy, na którym postanowiono wszcząć natychmiastowe starania w woje wództwie w kierunku odroczenia do roku 1933 decyzji o zamknięciu niektórych wytwórni chleba...

— Zarząd Koła b. wychowanków Ros. Korpusu Kadetów zawiadamia, że w dniu 20-go grudnia, o godzinie 12 w pol., w cerkwi „Znamienskiej” na Zwierzynie odbędzie nabożeństwo żałobne za dusze poległych i zmarłych kolegów.

— Zmiany w starostwach. — Dotychczasowy starosta w Wilejce p. Jerzy Neugebauer przeniesiony został na stanowisko starosty do Baranowicz, zaś dotychczasowy starosta baranowicki p. Zygmunt Przepałkowski przeniesiony został na stanowisko starosty w Wilejce.

— Radca wojewódzki p. Wacław Iszora objął kierownictwo Oddziału Organizacyjnego w Wileńskim Urzędzie Wojewódzkim, do tychczasowy zaś kierownik tegoż Oddziału p. Wilhelm Popławski przeniesiony został do służby w Wydziale Bezpieczeństwa Wileńskiego Urzędu Wojewódzkiego.

— Nowa rozdzielnia prądu elektrycznego. — Odbyło się komisyjne przyjęcie nowostawianej rozdzielni prądu w elektrowni miejskiej.

— W odbiorze wziął udział przybyły specjalnie z Warszawy prof. politechniki inż. Wojnicki. Rozdzielnia wybudowana została według wszelkich nowoczesnych wymogów i zasięg jej działania jest bardzo duży...

— Mechaniczna wylównia chleba. Grupa właścicieli piekarzy-chrześcijan, którym grozi zamknięcie pracowni, utworzyło spółkę dla urządzenia w Wilnie dużej piekarni mechanicznej.

— Przegład sanek. — Starostwo Grodzkie Wileńskie podaje do ogólnej wiadomości, iż tegoroczny przegląd sanek odbędzie się w podwórzu Starostwa Grodzkiego Wileńskiego, ulica Żeligowskiego 4, w godzinach od 12 do 15 w dniach 17, 18, 19, 21, 22 i 23 grudnia 1931 r. po 100 sanek dziennie...

— Żydzi wobec akcji bojkotowej. Przedstawiciele różnych zrzeczeń żywład adWfmut etaohrdetashr etash dowskich interwenjowali ponownie u władz administracyjnych w sprawie kolportowania na ulicach odez w nawołujących do popierania handlu chrześcijańskiego.

— Starostwo jeszcze raz wyjaśniło, że w treści odezwy władze prokuratorskie nie dopatrzyły się niczego podburzającego i jako taka rozpowszechniona być mogła.

— Ferje Bożego Narodzenia w szkołach. Ministerstwo Oświaty zarządziło, by ferje Bożego Narodzenia w bieżącym roku szkolnym trwały od dnia 23 grudnia do 7 stycznia włącznie.

„POLONJA” „Dancing-Czarna kawa” Wstępy artystyczne. Upominki dla wszystkich! Pań! Wstęp, kawa i ciastko 2 zł. od osoby. Przepominamy, że „NOC SYLWESTROWA” najweselszą będzie w „Polonji”.

Aleksander Czyż b. urzędnik wojskowy Zarządu Cywilnego b. I Korpusu Wojsk Polskich na Wschodzie. Zmarł w dn. 15 grudnia 1931 r. w Oszmianie. Nabożeństwo żałobne przy zwłokach odprawione będzie w piątek, dn. 18 grudnia r.b. o godz. 9 rano, w kościele parafjalnym w Oszmianie...

Tyfus na terenie Wilna wygasa

Tyfus plamisty na terenie m. Wilna zwol na przyczka, bowiem w ubiegłym tygodniu zanotowano zaledwie 4 zakażenia. Mimo to, wskazana jest jaknajwiększa ostrożność, przestrzeżenie czystości i t.d. Unikać należy mieszkań, w których są chory. Na drzwiach tych mieszkań naklejane bywają z ramienia magistratu m. Wilna odpowiednie ostrzeżenia...

NOWI LEKARZE

W ubiegły wtorek wieczorem, w auli kolumnowej U.S.B. wymienieni poniżej słuchacze 15-go Trymestru Wydziału Lekarskiego otrzymali absolutorium. 1) Andrzejewski Klemens, 2) Alk Elkan, 3) Białostocka Dewora, 4) Baran Stanisław, 5) Bagan Jan, 6) Benjasz Wacław, 7) Boguszewski Sergiusz, 8) Bohatyrewiczówna Helena, 9) Bauzyk Jan, 10) Brejdbord Markus, 11) Borzyński Jan, 12) Borysiukówna Zofia, 13) Chmielewski Marjan, 14) Chodorowski Józef, 15) Cemplówna Halina, 16) Chwiedko Kazimierz, 17) Celmajster Józef, 18) Chorowicz Dawid, 19) Demecki Wacław, 20) Drozdowicz Wacław, 21) Emilianowicz Stanisław, 22) Engelman Michał, 23) Fundowicz Stefan, 24) Gałka Józef, 25) Grosberg Adolf, 26) Hofbauer Tadeusz, 27) Halim Maksymilian, 28) Hanach-Bloch Feliks, 29) Hamera Tomasz, 30) Janowski Kazimierz, 31) Kaczor Włodzimierz, 32) Karbowicz Bronisław, 33) Karuzasówna Marja, 34) Korycki Michał, 35) Kłonecki Ludomir, 36) Korta Jan, 37) Kowczyk Witaljusz, 38) Kunowicz Piotr, 39) Kozłowski Szczepan, 40) Kossakowska Wincenta, 41) Kacelenbogen Jakob, 42) Kwasielczew Konstanty, 43) Kieturakis Zdzisław, 44) Kwit Władysław, 45) Massalski Donat, 46) Mazurek Józef, 47) Mikosza Wacław, 48) Mieszówna Esfir, 49) Mokzanow Eljasz, 50) Mucha Andrzej, 51) Makarewicz Jan, 52) Mchallowski Felician, 53) Nejszadłówna Mirjam, 54) Nekricz Izza, 55) Nowak Feliks, 56) Niedubszyc Grzegorz, 57) Oliver Zygmunt 58) Pański Józef, 59) Pergamnetówna Rachela, 60) Pietkiewiczówna Katarzyna, 61) Pawlikiewicz Arseniusz, 62) Piłsudska Wanda, 63) Pietkiewicz Aleks, 64) Pyszynski Piotr, 65) Poznański Marjan, 66) Rabinowicz Izrael, 67) Radziwów Władysław, 68) Rafałowski Izak, 69) Rams Stefan, 70) Rozenal Izrael, 71) Rom Michał, 72) Sadowski Stanisław, 73) Sahajko Nikander, 74) Sakowicz Stanisław, 75) Somerman Henzel, 76) Sidorowicz Wacław, 77) Slipkowski Jan, 78) Smigielski Jerzy, 79) Sołohubówna Irena, 80) Szerbo Antoni, 81) Szczepański Zygmunt, 82) Szejdówna Prakseada, 83) Szelhaus Jan, 84) Szemiot Henryk, 85) Stankiewicz Donat, 86) Szmigielski Stanisław, 87) Schöffler Zelig, 88) Sylwestrowicz Zygmunt, 89) Szymoński Karol, 90) Sypniewski Jan, 91) Szejman Leon, 92) Tokarzewski Leopold, 93) Tepper Abraham, 94) Urbanowiczówna Marja, 95) Uszkiewicz Leon, 96) Weryk Józef, 97) Wesolowski Romuald, 98) Wierchoń Bolesław, 99) Wileczyk Nachman, 100) Witukiewiczówna Regina, 101) Wyganowski Edward, 102) Wiczorek Bolesław, 103) Woźłowicz Izrael, 104) Zaleski Jerzy, 105) Zdanowicz Włodzimierz, 106) Zyfi Józef, 107) Zublewiczówna Halina, 108) Żuk Antoni.

WĘGIEL I KOKS górnośląski poleca firma DEULL, Wilno, Jagiellońska 3, tel. 8-11.

TEATR I MUZYKA

— Teatr Miejski w Lutni. Ostatnie przedstawienie „Pana postać i Julji”. — Dział we czwartek, dnia 17 bm., o godzinie 8 w. po raz ostatni ukazuje się satyryczna komedia współczesna K. Leczyckiego i J. Mackiewicza „Pan poseł i Julja”, która zyskała sobie w Wilnie gorące uznanie dzięki oryginalnej treści oraz świetnej grze zespołu z pp. Brenocz i Glińskiego w rolach tytułowych. Reżyseria dyr. M. Szpakiewicza.

— Teatr Miejski na Pohulance. Ostatnie przedstawienie „Teatru wiecznej wojny”. — Dział we czwartek, dnia 17 bm., o godzinie 8 w. ujrzymy po raz ostatni wspaniałą sztukę Jewreinowa „Teatru wiecznej wojny”. Fascynująca nowość ta zdobyła w Wilnie zasłużone powodzenie, co przypisać należy zarówno indywidualności autora, jak i niezmiernie ciekawej realizacji sceniczej. Reżyseria Stanisława Wysokiego wydobyla wszystkie wartości z tej arcydziełowej sztuki. Cały niemal zespół Teatrów Miejskich oraz liczni statyści biorą udział w tym widowisku, któremu oprawa dekoracyjna pomyślnie W. Makojinka stwarza niezwykle oryginalne ramy.

— Jutro z powodu próby generalnej „Logiki pana Baltazara” Teatr nieczynny. — Jutrzejsza premiera w Lutni. — Jutro w piątek, dnia 18 bm., o godzinie 8 w., Teatr Lutnia wystąpi z premierą, która niewątpliwie zainteresuje i przyciągnie wszystkich. Będzie nią wytworna, pełna istic galijskiego humoru komedia Ludwika Verneila o wiele mówiącym tytule „Tak się zdobywa kobiety”. Świętą komedję tę wprowadza na scenę wileńska reżyser Karol Wyrwicz który jednocześnie odzwiera jedną z ról głównych. W pozostałych wdzicznych rolę do popisu znajdują: pp. Brenocz, Detkowska, Lubowska, Bielicki, Dejunowicz, Domański, Jaśkiewicz, oraz Woltjejo, Melodyjna piosenka „Rumba”, odpiewana z porwijającym temperamentem przez p. Brenocz, stanie się niewątpliwie jedną z większych atrakcji tego widowiska. Dekorator W. Makojinki przygotowuje nowo, efektownie wnętrza.

— Sobotnia premiera na Pohulance. W nadchodzącą sobotę dnia 19 bm., o godzinie 8 w., odbędzie się premiera doskonałej komedji Leopolda Marchanda „Logika pana Baltazara”, w reżyserji Wacława Radulskiego. W szeregu zabawnych sytuacji przewijają się świetnie zarysowane role, dające szereg najświetniejszych momentów. Budynkiemu, Czaplinskiemu, Cieterskiemu, Lubowskiemu, Glińskiemu, Karpiskiemu, Lubowskiemu, Skolimowskiemu oraz Zastrzeżyskiemu.

— Teatr Lutnia. W nadchodzącą niedzielę, dnia 20 bm., o godzinie 4 pp., ukazuje się

Dziś o godz. 6-ej Czwartkowy popołudniowy „Dancing-Czarna kawa” Wstępy artystyczne. Upominki dla wszystkich! Pań! Wstęp, kawa i ciastko 2 zł. od osoby. Przepominamy, że „NOC SYLWESTROWA” najweselszą będzie w „Polonji”.

Uznana w całej Polsce za najlepszą HERBATA z KOPERNIK'EM z KOPERNIK'EM Pierwszej Polskiej Hurtowni Warszawskiego T-wa Handlu Herbatą A. Długocki i W. Wrześniański Sp. Akc. Ządę wszędzie! Przedstawił St. Zatorski Wilno, ul. J. Jastńskiego Nr. 1.

SYLWETKI TEATRALNE



P. Stanisława Wysocka w roli Zofii Darjow w „Teatrze wiecznej wojny” Jewreinowa.

— Przech odno do mieszkania. Wrangle Polackowy Abramow (Makowa 16) w noc z dnia 15 na 16 bm. nieznanymi sprawcy, zapomocą wybicia szczyby w oknie dostawczy do mieszkania, skradli futro mejskie, kol nierz futrzany, garderobę mejską, bieliznę oraz biżuterję łącznej wartości 1000 zł.

— Nagły zgon na ulicy. W skwerku na ulicy Wileńskiej wskutek wady serca zmarł nagle Dubieński Rachmiel, lat 70, zam. przy Rudnickiej 11.

— Po przywłaszczeniu 3.500 dolarów zbiegł do Kowna. Poszukiwania za zbiegłym maklerem licytacyjnym Fincerm (Nikodem 2), o sprawkach którego pisaliśmy wczoraj, nie dały do tychczas rezultatów.

— Nagły zgon na ulicy. W skwerku na ulicy Wileńskiej wskutek wady serca zmarł nagle Dubieński Rachmiel, lat 70, zam. przy Rudnickiej 11.

— Policja po otrzymaniu zameldowania o poszkodowanego Krynkiego (Kijowska 4) przeprowadziła rewizję w mieszkaniu Fincera i jedynie otrzymała od żony zbiega informację, że mał jej jako chory na serce wyjechał zapewne „na kurację”. Zachodzi uzasadnione przypuszczenie, że Fincer zbiegł do Kowna.

— W dniu wczorajszym do policji zgłosił się jeszcze jeden oszukany przez sprytnego maklera.

— Jest nim niejaki Gołomb (Kijowska Nr 4), który również wręczył Fincero wi kilka tysięcy złotych w celu wniesienia tej sumy jako wadium, upoważniające do wzięcia udziału w licytacji.

— Wypadek na torach kolejowych. Kulewicz Antoni (ul. Św. Wincentego, dom własny) zwrócił się towarowcy Wilno, w czasie spłania wagonów po szluzę się i upadł na szynę, doznając złamań kilku żeber. Przewieziono go do szpitala Kolejowego w stanie ciężkim.

NOWE KSIĄŻKI

Kalendarz Isker na rok 1932. Mała encyklopedia i notatnik. Rocznik VIII. Opracował Władysław Kopeckisz. Nakładem Isker. Warszawa 1932. Stron 256. Cena egzemplarza w miękkiej płócienniej oprawie — 4 zł.

Kalendarz Isker jest bogatą kieszonkową encyklopedją, połączoną z notatnikiem na każdy dzień. Dotychczasowe roczniki są w rękach młodzieży szkolnej i uniwersyteckiej, nauczycieli, dziennikarzy, oficerów i t.d. i t.d. Podobnie ciekawego i cennego wydawnictwa nie znamy w literaturze obecnej i słuszenie możemy się nim chlubić.

Staranne opracowanie, wygodny format kieszonkowy (10x14), oraz przejrzysty i estetyczny układ materiału przy naprawdę niewysokiej cenie podnoszą jeszcze bardziej wartość praktyczną Kalendarza.

Kalendarz Leśny na r. 1932. (VII rocznik) Wydawn. Oddz. Wileńskiego Zw. Zaw. Leśników w R. P. pod redakcją M. Hoppena il. Huszczy. Str. 217. Cena zł. 3. Do nabycia w księgarniach i w biurze Związku (Wilno ul. Wielka 66).

Tydzien miodu naturalnego organizuje TOWARZYSTWO PSZCZELARSKIE W dniach od 17-go do 23-bm. Miód gwa rantowany z własnych pastek Sprzedaj na wagę po cenach biskich przy ul. Zawalnej 9.

TEATR KOLEJOWY



Azja Tuhańbajewicz (Kossowski) Pani W łodyjowska (Bullówna).

lone zostało że 60 l. Stefania Rybakiewiczowa (Piłsudskiego 67) zwolki której wydobito onegdaj z Wilji, popelnia samobójstwo. Powodem rozpaczywego kroku były ciężkie warunki materialne.

Również z tych samych przyczyn targnęła się na życie bezrobotna Stanisława Sikorska (Holenderia 12). Odwiedzono ją do szpitala Sawicz.

POSTAWY

Nieostrożny strzał. We wsi Pantilowszczyzna, gminy kowalskiej, Konstanty Zabłotni manipulując rewolwerem spowodował wystrzał. Kula zranila obecnego przy tem Feliksa Ławrynowicza z sąsiedniej wsi.

Z POGRANICZA.

Wysiedleni robotnicy. — Koło Turmont wysiedlono na nasze terytorium 13 robotników zatrudnionych dotychczas sezonowo na Łotwie.

Świątkradczy czyn komunistów. Trzej agitatorzy komunistycznej usiłovali zwołać onegdaj masówkę pod Kozorowiczami (Dzień głodnych). Wobec tego że na zebranie przyszło tylko 4 chłopów rozważeniu komunistów udali się do wsi i rozbiłi stojącą przy drodze kapliczkę M. B. Sami chłopcy zatrzymali sprawców.

GŁĘBOKIE

Zjazd Rędy Powiatowej BBWR. W niedzielę 13 b.m. odbył się w Głębokiem zjazd Rady Powiatowej BBWR, na powiat Dziśnieński. Na zjazd między innymi przybyli posłowie Stanisław Dobosz, Fryderyk Krasicki i Stanisław Stankiewicz. W obecności kilkudziesięciu delegatów i gości zjazd otworzył prezes Rady Powiatowej p. Witold Kanałowski. Referat gospodarczy wygłosił pos. Krasicki, zaś referat organizacyjny pos. Dobosz.

Na zjeździe przyjęto szereg rezolucyj w sprawie potrzeb gospodarczych pow. Dziśnieńskiego, jako powiatu pogranicznego, zniszczonego przez wojnę. Uchwalono wreszcie adresy holdownicze dla Prezydenta Rzeczypospolitej I. Mościckiego, Marszałka Piłsudskiego i Premiera. Wysłano również depesze do prezesa Błoku płk. Sławka, stwierdzającą, iż ludność powiatu Dziśnieńskiego solidaryzuje się z poczynaniami rządu.

Wilcze zęby

Z „Odrodzenia”. Jednodniowe konferencje religijne dla koleżanek w Czarnym Borze odwołane w dniu 15,11 odbęda się d. 20,12. Prowadzi ks. Meysztowicz. Zapisy do dnia 18,12 w lokalu „Odrodzenia”. Wyjazd 19, o godzinie 18,45.

URZĘDOWANIA W BRATNIEJ POMOCY

Sekretariat Bratniej Pomocy Polskiej Młodzieży Akademickiej USB w Wilnie zawiadamia, iż Biuro i Agendy, poczynając od dnia 15 b.m. do dnia 19 i od 29 do 3-1 1932 r. włącznie czynne będą tylko od godz. 1 do 3 po poł. natomiast od dnia 20 do 28 b.m. nie będą wcale czynne.

NADZWYŻAJNE WALNE ZEBRANIE BR. POMOCY PO ŚWIĘTACH

Zarząd Stowarzyszenia Bratnia Pomoc Polskiej Młodzieży Akademickiej Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie, podaje do ogólnej wiadomości członków Stowarzyszenia, iż na zebraniu swem w dniu 20-X 31 r. wobec żądania Komisji Rewizyjnej i Nadzwyczajnej Komisji do Zbadania Gospodarki Mensy, postanowił zwołać zgodnie z § 17 statutu Stowarzyszenia pkt c, liczbą 2 Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Wybór przewodniczącego, 2) Sprawozdanie Nadzwyczajnej Komisji

Radjo wileńskie

CZWARTEK, DNIA 17 GRUDNIA

11,58 Sygnal czasu, 12,10 Komunikat meteorologiczny, pogadanka i koncert szkolny z Warszawy, 15,25 „Wśród książek” — z Warszawy, 15,50 Audycja dla dzieci z Warszawy, 16,20 Lekcja francuskiego z Warszawy, 16,40 Codzienny odcinek powieściowy, 16,50 Muzyka (płyty) Utwory Chopina, 17,10 „Odbiliśmy my byli dziećmi” — odczyt wygłosi Jerzy Ostrowski, wzytator, 19,00 „Skrzynka pocztowa nr. 180” — listy radiosłuchaczy omówi Witold Hulewicz, dyr. progr. R. W., 19,20 Muzyka (płyta), 19,30 „Sanatorium przeciwgruźlicze na Wileńszczyźnie” — pogadankę wygłosi dr. Feliks Pawłowicz, 20,00 „W 10-tą rocznicę śmierci G. Za polskiej” — odczyt z Warszawy wygłosi dr. Wł. Zawistowski, 22,15 Koncert solistki z Warszawy (J. Głuzińska — Makuszyńska), 22,50 Komunikaty z Warszawy, 23,05 Spacer detektorowy po Europie.

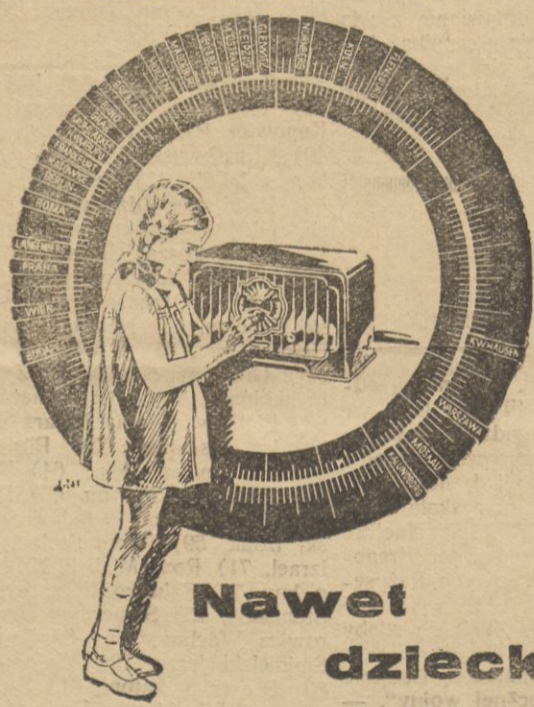
GIEŁDA WARSZAWSKA

Z dnia 16 grudnia 1931 roku, WALUTY I DEWIZY: Dolar 8,91 — 8,93 — 8,89, Gdańsk 174,00 — 174,43 — 173,57, Londyn 30,90 — 30,85 — 30,90 — 30,98, 30,82, Nowy York 8,917 — 8,937 — 8,997, Nowy York kabel 8,924 — 8,944 — 8,904, PARYŻ 35,03 — 35,12 — 34,94, Praga 26,42 — 26,48 — 26,36, Szwajcaria 173,90 — 173,33 — 173,47, Berlin w obrotach nieoficjalnych 211,70, Tendencja miedynolita, Dolar w obrotach pryw. 8,916, Rubel: 5,03.

Ofiary

Bezimennie na wykupienie maszyny H.S. i zł. N.N. na gwiazdkę dla biednych dzieci i z. Bezimennie na gwiazdkę dla biednych dzieci i z. — Ofiary. Do Wojewódzkiego Komitetu do spraw bezrobocia złożyli zamiast powin szowań i wizyt świątecznych i noworocznych urzędnicy Dyrekcji Lasów Państwowych p.p. Szemioth, Hoppen, Bonaszewski, Saros-ek, Huszcza, Łukaszewicz, Niesłuchowski, Pliss, Bielicki, Polankiewicz, Gajewski, Geniusz, Osobina, Kostrowicki, Błeczynski, Szumski, M. Zacharewicz, P. Łobień i Glinger, razem 21,50 zł.

TWOJE DZIECI UCZA SIĘ W OJCZYSTYM JEZYKU, CZYŚ POMYŚLAŁ O TRAGEDII MATEK, KTORYM OBCA SZKOŁA WYKRADA DUSZĘ DZIECKA? ZŁOŻ GROŚ NA FUNDUSZ POLSKIEGO SZKOLNICTWA ZAGRANICĄ, NA KOSTO P. K. O. 21885, Komitetu Obchodu 25-lecia Walki o Szkołę Polską



Nawet dziecko —

które zaledwie czytać potrafi, może dostroić odbiornik Telefunken 540 do dowolnej stacji. AUTO - SKALA z nazwami stacji zamiast liczb, zastosowana po raz pierwszy w tych odbiornikach, daje słuchaczowi możność najłatwiejszego odnalezienia stacji nadawczych.

Telefunken 540 — to szczyt radiotechniki! Do zasilania bezpośrednio z sieci oświetleniowej! 4 lampy! 5 obwodów strojonych na prąd zmienny zł. 970.— na prąd stały zł. 1070.—

TELEFUNKEN

NAJSTARSZE DOŚWIADCZENIE — NAJNOWSZA KONSTRUKCJA

KINO MIĘSKIE

SAŁA MIĘSKA Ostrebramska 5

Dźwiękowy KINO-TEATR „HELIO 5” ul. WILEŃSKA 38

KINO HOLLYWOOD Mickiewiczza 22 tel. 15-28

Dźwiękowe Kino „PAN” Wielka 36

Dźwiękowy Kino-Teatr „STYLOWY” Wielka 36

UWAGA!!! Najtańsze źródło i jedyne POLSKIE. Hurtowa i detaliczna sprzedaż materiałów opałowych i budowlanych. WĘGIEL GÓRNOŚLĄSKI dostawa w wozach pombowanych. DRZEWO OPAŁOWE w szczepach i rabane w każdej ilości. Wapno — cement — gips — kalfie — kreda — pap — blacha i wszelkie okucia po cenach wyjątkowo-konkurencyjnych poleca firma „GÓRNOŚLĄSK” T. Prechowiczowej, ul. Ad. Mickiewicza Nr. 34 — telefon Nr. 370.

ZADAJCIE we wszystkich aptekach i składach aptecznych znanego Środka od odcisków Prow. A. PAKA.

Uwaga POLSKA Uwaga! Wytwórnia damskich i dziecięcych ubrań K. Iwanicz, ul. Bazylijska 9. Pole a wszelką galanterję, biaław płótno wiejskie. Ceny niebywale niskie.

LEKARZE! DOKTOR Szyrwintd choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe Wielka 19, od 9 do 1

DOKTOR Zeldowicz chor. skórne, weneryczne, moczopłciowe, 9-10, 5-8 wiecz.

DOKTOR ZELDOWICZOWA ROBIECIE, WENE RYCNIE NARZĄDÓW MOCZOWYCH od 17-1 i od 4-8 ki, kurazki, wypadanie włosów ul. Mickiewicza 24, tel. 37,7

LOKALE 2 mieszkania z 3 i 4 pokojami z wszelkimi wygodami nowoczesnymi, wenna na miejscu do wynajęcia. Wilno, ul. Słowackiego 17.

Mieszkanie 3 cło pokojowe, odremontowane, z wygodami do wynajęcia. Mickiewiczka 46.

PIĄTEK, WIECZÓR. Winszuję! Panie powarjowały. Ważon nasz jest zarzucony drewnianymi zabawkami!

ROZDZIAŁ XXIII. ANNA OPOWIADA DALEJ

Wspaniała podróż! Jestem zachwycona pięknymi widokami, imponującymi piachami pustyni, ślicznymi, drewnianymi zabawkami, które sprzedawani są przez tubylców: Klara Bler kupiła całą kolekcję drewnianych zwierząt, dwa pensy każde; żyrafy, tygrysy,

„BIAŁA NIEWOLNICA”

Od poniedziałku 14 grudnia r. b. Godz. 4, 6, 8, 10 w. w rolach głównych Liane Haid i Włodzimierz Gajdarow. Koncert. orkiestra pod batutą p. M. Sainickiego. Ceny miejsc balkon 30 parter 60. Kasa czynna od g. 3.30 do 16 w. Premiera „CHATA ZA WSIA” jż dnia 21 b. m.

Sensacja dnia! Polski ożwiękowy epos wojenny! Reż. Jana Przybylskiego. Dzieje wielkiej miłości i poświęcenia. W rol. gł. Mieczysław Cybulski, Ola Obarska, Ema Szabrańska i inni. Potężne sceny batalistyczne. W filmie tym usłyszymy najnowszą przebieg muzyczny „nam kochać nie wolno”. Początek seansów o godz. 4, 6, 8 i 10.15, w niedz. o g. 2-jej pp.

Dziś! Przebieg śpiewno-dźwi. kowy! Kabarety Paryskie! Tancel Śpiewny! NOCE PARYSKIE (Montparnasse) W rol. gł. ulubieniec kobiet bohater filmu „Droga do Raju” Henry Garat. Nad program: Dodatek rysunkowy i tygodnik dźwiękowy „Paramount”. Początek o godz. 4, 6, 8 i 10.15, w dniu świąt. o g. 2 ej. Na pierwszy seans ceny znizone.

Dzisiaj premiera! Potężne arcydzieło dźwiękowe wytwórni „Mez. bpom” — Ruś — Moskwa realizacji genialnego twórcy „Pancernik Poti. m in” Sergiusza Eisenstejna „BŁĘKITNY EXPRESS” W filmie biorą udział wielcy artyści teatrów rosyjskich. Nad program: Dodatek dźwiękowy Początek o godz. 4, 6, 8 i 10.30, w dniu świąt. o godzinie 2-jej. Na 1 sry seans ceny znizone

Dzisiaj! Dramat miłości dwójga przyjaciół do jednej kobiety. NOCE MARIKAŃSKIE (Krew na Pustyni) W rolach głównych JACK HOLT stworzyłszy nową kreację, która śmiało stanąć obok słynnej roli tego artysty w „Łodzi Podwodnej” oraz DOROTHY SEBASTIAN i RALPH GRAVES. Film ten wzrusza do łez i daje szereg niezapomnianych wrażeń. Nad program: Atr. kcje dźwiękowe i kronika filmowa PAT. Początek o godz. 4-jej, w dniu świąt. o g. 2-jej Ceny znacznie niż one

Dnia 17 i 18 grudnia r. b. Niebywała atrakcja dla wileń! Po każdym seansie gościnne występy warszawskich artystów rewiowych PP. Zochy Kosiński, Stefana Bystrzyńskiego, na czele ze znanym „CZŁOWIEK EM MUCHA” jako humorysty, w najnowszym repertuarze szlag'erow w stolicy. Kuplety, monologi, piosenki, recytacje Na ekranie: Wielki przebieg dźwiękowo śpiewny w g rozgłośnię sztuki P. Donstala p. t.

MIŁOŚĆ PANI CHANEY Przepiękny salonowy dramat w 10 akt. W rol. gł. wne: Norma Sherer

MEBLE nowoczesne pierwszorzędnej jakości Ceny znizone poleca firma BRONISŁAW ŁOKUCIEWSKI Wilno ul. Wileńska 23

PIANINA, FORTEPIANY I FISHARMONJE KRAJOWE I ZAGRANICZNE TYLKO GWARANTOWANEJ JAKOŚCI SPRZEDAŻ WYNAJĘCIE K. DĄBROWSKA Wilno, ul. Niemiecka 3, m. 6.

Indyki tużone otrzymamy 19 grudnia cena niska. Ryby żywe i świeże otrzymamy na święta duże transporty poleca D. H. STANISŁAW BANEL S-ka ul. Mickiewicza 23. Tel. 8 49.

GABINET Racjonalnej kosmetyki leczniczej WILNO, Mickiewiczka 31-4 Urode kobiecą konserwn je, doskona. odwieża, usuwa jej szkazy i braki, Masaż kosmetyczny twarzy, Masaż ciała, elektryczny, wyszczuplający (pauze), Natryski „Hormona” według prof. Spuhla. Wypadanie włosów, łupież. Indywidualne dolebranie kosmetyków do każdej cery. Ostatnie zdobycie kosmetyki racjonalnej. Codziennie od g. 10-8 W. Z. P. 43.

KUPNO I SPRZEDAŻ Sanki miejskie, wiejskie, amerykańskie i uprzejme chomonty angielskie i szonry do sprzedania. Koni- bieżnie ze sportowymi sal. nieczkami do wynajęcia. Szeptyckiego 5, tel. 1301

Dyrekcja Teatru w Wilnie odda od zaraz więcej dającym do eksploatacji BUFET na Polulance. Zgłoszenia pisemne.

Uwaga POLSKA Uwaga! Wytwórnia damskich i dziecięcych ubrań K. Iwanicz, ul. Bazylijska 9. Pole a wszelką galanterję, biaław płótno wiejskie. Ceny niebywale niskie.

KAWA palona, znane aromatyczne m eszanki pol. rni Jana Arnolda codziennie świeża od zł 7 do 18 za 1 kg. Wędliny wiejskie w najlepszym gatunku. SERY duży wóbr, lit-wskie od 1,80 za kg. Owoce świeże, pomarańcze, mand-rynki, winogrona, jabłka i inne ceny konkurencyjne. Bakalje pierniki, orzechy, owoce suszone duży wybór, cukierki owoc. zł. 2,80 za kg. D. H. STANISŁAW BANEL S-ka ul. Mickiewicza 23. Tel. 8-49.

Indyki tłuste otrzymamy 19 grudnia cena niska. ZWIĘDRYŃSKI WILEŃSKA 28. tel. 12 24. Cena będzie bardzo przystępna. Zamówienia firma już przyjmuje. Matka czworga dzieci w ciężkich warunkach będąca w ciąży o pomoc dla wykupienia m szynny do szycia zastawionej w lombardzie O składowanie najdrobniejszych ofiar prosi w Redakcji Stowa pod literami A. Z.

LEKARZE! DOKTOR Szyrwintd choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe Wielka 19, od 9 do 1

LOKALE 2 mieszkania z 3 i 4 pokojami z wszelkimi wygodami nowoczesnymi, wenna na miejscu do wynajęcia. Wilno, ul. Słowackiego 17.

Matura. Przyjmie kilka osób z całodziennym dobrem utrzymaniem 100 zł. miesięcznie. Pożta, kościół o 3 kl. Adres w Rejskiej.

DOKTOR ZELDOWICZOWA ROBIECIE, WENE RYCNIE NARZĄDÓW MOCZOWYCH od 17-1 i od 4-8 ki, kurazki, wypadanie włosów ul. Mickiewicza 24, tel. 37,7

Mieszkanie 3 cło pokojowe, odremontowane, z wygodami do wynajęcia. Mickiewiczka 46.

Węgiel dostarcza firma „Węgiel-lobor” po cenach niższych niż rutynowany konkurencyjnych lecz waga i gatunek gwarantowane. Zgł. do Adm. „Stowa” pod „Matura”.

Kto był mordercą?

Wyszedłem na platformę, licząc na to, że będę przez panie mile przyjęty. Ale one były zasłuchane w myślowe opowiadania Rice'a. Zdaje się, że zdej mę z drzwi wagonu mój bilet wizytowy i napisze: „Pułkownik Rice i jego harem!”

— Czy to rzeczywiście jest najlepszy pociąg do Rodezji? — zapytała Anna Beddingfeld.

— Najlepszy pociąg? — uśmiechnął się Rice. — Są tu całego państwa trzy pociągi na tydzień. Czy pani zda je sobie sprawę, że przyjeździemy do wodospadów dopiero na przyszłą sobotę?

— Tem lepiej, poznamy się przynajmniej wszyscy dobrze, przez ten czas, — westchnęła z komicznym uśmiechem Klara, — Ile czasu pozostanie pan tam, sir Eustachy?

— Nie wiem, — odpowiedziałem niezdeterminowany. — To zależy... — Od czego?

— Od wydarzeń w Johannesburgu. Muszę zbadać sytuację na miejscu, bo jak państwu wiadomo, jestem uważany w parlamencie za znawcę stosunków w Afryce południowej. Podobno w Johannesburgu są rozruchy. Nie mam najmniejszej ochoty wswać się tam, dopóki na ulicach strzelają.

— Wiadomości pana są przesadzane, sir Eustachy, — wtrącił Rice. — nie grozi tam panu najmniejsze niebezpieczeństwo.

Panie patrzy na niego z takim wyrazem twarzy, jakby chciał krzyknąć: Ach, oto bohater! To mnie drażni. Jestem równie odważny, jak on, ale brak mi jego pewności siebie.

— A więc pan pojedzie do Johannesburgu? — zapytałem zimno.

— Zapewne. Może pojedziemy razem? — A pani, miss Anno? — Nie wiem.

— Uważam panią za swoją sekretarkę. — O! Nie jestem panu potrzebna. Miss Petigrue trzymała dziś pana za rękę przez cały dzień.

— Mogłem robić wszystko, co pani się podoba, ale przysięgam, że nie to!

Czwartek, wieczór. Przed chwilą opuściliśmy Kimberlay. Anna Beddingfeld wysłała ze stacji olbrzymią depeszę. Nareszcie tajemnica została wyjaśniona. Anna jest wyślana przez jedno z pism angielskich, aby, jak mówi, „wyśledzić człowieka w brązowym ubraniu”. Zdaje się, że nigdy nie widziała go na pokładzie „Kilmorden Castle”, ale to nie przeszkodziło jej przedepeszować artykuł: „Jak podróżowałam z mordercą”. Przy

tem wymyśliła tysiąc historii na temat „co on mnie powiedział”, „jak to było” i t.p. Naturalnie redaktor doda do siebie rozmaitych głupstw i Riborne, czytając to, nie pozna sam siebie.

Ale trzeba być sprawiedliwym. To mądra dziewczyna. Udało się jej ustalić kim była owa, zabita w mojej willi kobieta. Była to tancerka Nadine. Pytałem Anny, czy jest tego pewna. Od powiedziała, że tajemniczą miną, godną Sierloka Holmesa, że doszła do tego przekonania drogą logicznego rozumowania. Ale redaktorowi zakomunikowała to, jako pewnik. Kobiety mają dużą intuicję, nie wątpię, że ona ma rację, ale śmiesznie jest nazywać to logicznym rozumowaniem!

W jaki sposób udało się jej dostać posadę korespondentki tak dużej gazety jaką jest „Dziennik”? Nie rozumiem. Ona widocznie należy do kategorii tych kobiet, którym się wszystko udaje. Pod rozmaitemi pretekstami uśmiechami i czarującą stabością kryje się niezwykła energia. Dostyć przypomnieć, jak wpadła do mego wagonu.

Rice mówi, że policja szuka Riborne'a w Rodezji. Anna Beddingfeld goni jego śladem. Pragnie go odnaleźć wcześniej, niż policja, i napisać o tem do „Dziennika”. Podziwiam zimną krew i wytrwałość współczesnej kobiety. Zrobiłem uwagę, że to nie jest

robotą stosowną dla młodej dziewczyny. Roześmiała się w odpowiedzi. Twierdzi, że gdy złapie Riborne'a, szczęście jej życia będzie zapewnione. Djabli go wiedzą, może on jedzie z nami tym pociągiem? W takim razie pewnej pięknej nocy mogą nas znaleźć żarzących w naszych własnych łóżkach. Powiedziałem to Klarze Bler. Roześmiała się, mówiąc, że jeśli mnie zabiją, będzie to dla Anny wspaniałym tematem do artykułu! Artykuł! Anny! Dzięki bardzo!

Jutro jedziemy przez pustynię. Moż na będzie oszaleć z kurzu. Na wszystkich stacjach mali kafejki sprzedają wycięte z drzewa zwierzątka. Klara Bler straciła równowagę duchową z powodu tych zabawek.

Piątek, wieczór. Winszuję! Panie powarjowały. Ważon nasz jest zarzucony drewnianymi zabawkami!

ROZDZIAŁ XXIII. ANNA OPOWIADA DALEJ

Wspaniała podróż! Jestem zachwycona pięknymi widokami, imponującymi piachami pustyni, ślicznymi, drewnianymi zabawkami, które sprzedawani są przez tubylców: Klara Bler kupiła całą kolekcję drewnianych zwierząt, dwa pensy każde; żyrafy, tygrysy,

źmije, strusie ze smutnymi oczyma. Bawimy się, jak szalone.

Nie trudno zrozumieć zdumienie Klary, kiedy wpadłam nagle w ostatnie chwile do pociągu. Naradzałyśmy się przez pół nocy.

— Zrozumiałam, że łatwo jest z roli napadającego przejść do roli na padniętego i broniącego się, — mówiłam, — Podróżuj z sir Pedlerem i pułkownikiem Rice'm mogę się uważać za zupełnie bezpieczną: dopóki jestem pod ich opieką, nikt nie ośmieli się na paść na mnie. Poza tem, będąc koło sir Pedlera, mogę wiedzieć, co porabia Pedgett, a osoba jego stanowi jądro tej zagadki.

Zapytałam Klary, czy nie przypuszczam, że Pedgett mógłby być oym tajemniczym „Pułkownikiem”? Przecież właściwie mówiąc, sir Eustachy mimo kłótliwego i nieuległego usposobienia, podlega wpływowi swego sekretarza. Wogóle Pedler jest człowiekiem, tak dalece pozbawionym charakteru i woli, że sprytny człowiek mógłby go okieńczyć dokoła palca. Jest to bardzo wygodne dla Pedgetta i daje mu

możność spokojnego działania i prowa dzenia zbrodniczej gry, pod osłoną nie skalanej opinii członka parlamentu.

Klara nie podzielała mego zdania. Nawet nie może sobie wyobrazić Pedgetta, jako wielkiego zbrodniarza. Naturalnie, że brak mu odwagi i pewno-

ści siebie, tak charakterystycznych dla prawdziwego „lotra”, ale przecież ta jenniczka „pułkownik” nigdy ośobienie nie popelnia zbrodni, a tylko kierował niemi z poza kulis. Zaś genialny organizator często miewa wygląd nieśmiałego i nieszczęśliwego człowieka.

— Widać od razu, że to mówi córka profesora! — roześmiała się Klara. — No, a jeśli to wszystko tylko pozory i naprawdę Pedgett jest uczciwym i nieszczęśliwym chłopcem?

Skinełam energicznie głową: — Gdyby on był uczciwym człowiekiem, nie usiłowałby napasć na mnie na pokładzie „Kilmorden Castle”. Dlaczego tak pewna jesteś jego niewinności?

— Jego twarz mnie przekonywała: — Jego twarz? Ależ... — Tak, wiem, co chcesz powiedzieć. On ma twarz bandyty, dlatego właśnie jestem pewna, że nim nie jest. Człowiek o takiej twarzy nie może być bandytą. To jest tylko zabawna igrazka losu.

Twierdzenie Klary nie jest przekonujące. O igrazkach losu wiem coś niecoś z prehistorycznych czasów. Przyroda jest pozbawiona zmysłu humoru. Klara należy do ludzi, którzy lubią przypisywać innym własne cechy!

(D. c. n.)